

---

# Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach adwokackich

---

Palestra 13/6(138), 86-88

---

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

chodzi fakt przeniesienia siedziby, gdyż apl. adw. O. przed przyjęciem na aplikację nie miał w ogóle siedziby.

Rozpatrując sprawę na skutek odwołania apl. adw. S.O. od powyższej uchwały, Prezydium NRA zważyło, co następuje:

Rada Adwokacka w A błędnie interpretuje właściwy w rozważanej sprawie pkt 24 cyt. instrukcji. Przepis ten — w przeciwieństwie do pkt 19, który się odnosi do egzaminowanych aplikantów — nie uzależnia wcale przewidzianej tam pomocy finansowej od przeniesienia się aplikanta z innej izby. Omawiany przepis — jak na to wskazuje tytuł działu, w którym jest zamieszczony — odnosi się od obrania siedziby przez aplikanta. Zastosowanie tego przepisu uwarunkowane jest tylko uzyskaniem (a nie przeniesieniem) przez aplikanta na jego wniosek siedziby „poza izbą swego zamieszkania” w jednej z izb odczuwających brak aplikantów (do izb takich należy również Izba w A).

Nie jest zatem wymagane, jak to błędnie przyjęła zaskarżona uchwała, przeniesienie siedziby, a tylko obranie siedziby w izbie odczuwającej brak aplikantów, nie będącej zarazem izbą dotychczasowego miejsca zamieszkania.

Poza wyraźnym tekstem samego przepisu omawianego pkt 24 instrukcji, za powyższym jego rozumieniem przemawia również *ratio legis*, polegająca na przyciągnięciu młodych kandydatów na adwokatów na teren pozbawiony dostatecznej pomocy prawnej dla ludności, przy czym nie jest rzeczą istotną, czy kandydaci byli już przedtem wpisani w innej izbie, czy też zdecydowali się od razu na obranie siedziby w izbie odczuwającej brak aplikantów, opuszczając zarazem swoje dotychczasowe zamieszkanie. Istotnym warunkiem przyznania pomocy finansowej przewidzianej w pkt 24 instrukcji w sprawie zarządzania i rozliczania CFSAА („Palestra” nr 1/66 — wkładka) jest faktyczne przeniesienie się i zamieszkanie na stałe aplikanta w wyznaczonej mu siedzibie.

Skoro zaskarżona uchwała oparta została na błędnym zastosowaniu przepisów, należało ją uchylić, zlecając jednocześnie Radzie Adwokackiej w A ponowne rozpoznanie sprawy zgodnie z powyższymi wyjaśnieniami.

## **ORZECNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO** **W SPRAWACH ADWOKACKICH**

### **WYROK SĄDU NAJWYŻSZEGO**

z dnia 3 lutego 1969 r.

**RAD 22/68**

Z faktu należenia do adwokatury, która współdziała z sądami i innymi organami państwowymi w ochronie porządku prawnego Polski Ludowej,

wyplywa dla adwokata szczególny obowiązek przestrzegania przepisów prawnych w taki sposób, by jego zachowanie się także w życiu prywatnym było

nienaganne, a w żadnym razie nie dawało podstawy do wszczęcia przeciwko niemu postępowania karnego.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 3.II.1969 r. sprawy dyscyplinarnej obwinionego adw. AB na skutek rewizji nadzwyczajnej założonej przez Ministra Sprawiedliwości od orzeczenia Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w Z z dnia 13.I.1968 r.,

zmienił zaskarżone orzeczenie w części dotyczącej kary przez wymierzenie obwinionemu zawieszenia w czynnościach zawodowych na okres czterech miesięcy, obciążając go zarazem kosztami postępowania dyscyplinarnego w kwocie 2 400 złotych.

#### Z uzasadnienia:

Orzeczeniem z dnia 13 stycznia 1968 r. Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna do spraw adwokatów w Z uznała adwokata AB za winnego przewinienia z art. 94 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 93 § 1 ustawy z dnia 19 grudnia 1963 r. o ustroju adwokatury (Dz. U. Nr 57, poz. 309), popełnionego w ten sposób, że w dniu 19 sierpnia 1966 r. w X, będąc pod wpływem alkoholu, wprowadził w ruch samochód osobowy, dokonując nim manewrów, i za to wymierzyła mu dyscyplinarną karę pieniężną w kwocie 1 000 zł.

W rewizji nadzwyczajnej Minister Sprawiedliwości wnosił o zmianę zaskarżonego orzeczenia w części dotyczącej kary przez wymierzenie obwinionemu kary pozbawienia wykonywania zawodu na okres jednego roku.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek o wymierzenie obwinionemu surowszej kary oparty jest na twierdzeniu, że strona podmiotowa rozpatrywanego przewinienia ujęta została w zaskarżonym orzeczeniu powierzchniowo i jednostronnie.

Zarzutowi temu nie można odmówić słuszności.

Przypisanę obwinionemu przez Wojewódzką Komisję Dyscyplinarną przewinienie nie odbiega w swej treści od czynu zarzucanego obwinionemu w postępowaniu karnym, za który został on prawomocnie skazany wyrokiem z dnia 30 stycznia 1967 r. Sądu Powiatowego w X na karę grzywny w kwocie 2 500 zł i pozbawienie prawa prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres jednego roku. Z faktu należenia do adwokatury, która współdziałała z sądami i innymi organami państwowymi w ochronie porządku prawnego Polski Ludowej, wypływa dla adwokata szczególnie obowiązek przestrzegania przepisów prawnych w taki sposób, by jego zachowanie się także w życiu prywatnym było nienaganne, a w żadnym wypadku nie dawało podstawy do wszczęcia przeciwko niemu postępowania karnego.

Jeżeli adwokat dopuszcza się czynu, za który ponosi odpowiedzialność karną, i za ten czyn zostanie następnie prawomocnym wyrokiem sądu karnego ukarany, to okoliczność ta nie może pozostać bez wpływu na wymiar kary za ten sam czyn w postępowaniu dyscyplinarnym, gdyż waga przewinienia i jego szkodliwość społeczna w tych okolicznościach nie mogą być kwestionowane.

Dla wymiaru kary, na co słusznie powołuje się skarżący, nieobojętne jest także zachowanie się obwinionego jako adwokata po popełnieniu przestępstwa, a polegające na odmowie poddania się badaniu na zawartość alkoholu we krwi. Wprawdzie Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna, oceniając niegodzenie się obwinionego na pobranie krwi, wyraziła pogląd, że obowiązujące wówczas przepisy nie dawały podstawy do używania przemocy fizycznej przy tego rodzaju zabiegu, jednakże odmowa pobrania krwi ze strony adwokata po popełnieniu przestępnego czynu w stanie nietrzeźwości, za

który ponosi odpowiedzialność karną i dyscyplinarną, zasługuje na ujemną ocenę i ma wpływ na wymiar kary dyscyplinarnej.

Zasadnie także wywodzi rewizja nadzwyczajna, że wymierzona kara grzywny 1000 zł jest niewspółmiernie łagodna w stosunku do wagi przypisanego obwinionemu czynu i stopnia jego społecznej szkodliwości. Przeciwno uznaniu kary grzywny za wystarczającą przemawia wysoki stopień nietrzeźwości w chwili popełnienia czynu (stężenie alkoholu we krwi wynosiło 2,7<sup>0</sup>/<sub>00</sub>) oraz fakt, że obwiniony był już karany dyscyplinarnie karą upomnienia za uchybienia zawodowe.

Przytoczone w rewizji nadzwyczajnej dalsze okoliczności, a mianowicie dwukrotne ukaranie obwinionego w latach 1958 i 1959 r. w czasie pełnienia przez niego obowiązków sędziego za gorszące zajścia w stanie nietrzeźwym, przedstawiają w ujemnym świetle sylwetkę moralną obwinionego, jednakże przewinienia te — podobnie jak i przewinienie w rozpatrywanej spra-

wie — nie pozostają w bezpośrednim związku z wykonywanymi czynnościami zawodowymi obwinionego i dlatego Sąd Najwyższy uznał, iż żądana w rewizji nadzwyczajnej kara pozbawienia prawa wykonywania zawodu byłaby zbyt surowa. W tych warunkach, biorąc pod uwagę całokształt okoliczności towarzyszących popełnieniu rozpatrywanego przewinienia, Sąd Najwyższy wymierzył obwinionemu karę dyscyplinarną zawieszenia w czynnościach zawodowych na okres czterech miesięcy, która to kara, zdaniem Sądu Najwyższego, jest współmierna do wagi i stopnia popełnionego przewinienia.

Obciążenie obwinionego kosztami postępowania za dwie instancje w zryczałtowanej kwocie 2400 zł, oparte na przepisie § 54 ust. 2 lit. c rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.XII.1964 r. o postępowaniu dyscyplinarnym (Dz. U. Nr 2/1965, poz. 7), uzasadnione jest zmianą orzeczenia przez wymierzenie obwinionemu nowej kary określonej w sentencji.

## **PRASA O ADWOKATURZE**

Różne były formy udziału prawników, w tym także adwokatów, w minionej akcji wyborczej. O jednej z nich informował „Głos Wybrzeża” (nr 89 z dnia 16 kwietnia br.) w notatce pt. „Prawne pogotowie” wyborcze w Gdyni, pisząc między innymi:

„Aby komisjom (scil. wyborczym) i ich członkom ułatwić (...) wypełnianie ich funkcji, Zespół Adwokacki Nr 6 w Gdyni podjął konkretne zobowiązania. Otóż w okresie sprawdzania list wyborczych i w dniu wyborów adwokaci pracujący w tym Zespole pełnić będą stałe dyżury telefoniczne, a jeśli zajdzie tego potrzeba, służyć będą komisjom wyborczym na terenie Gdyni także poradą prawną na miejscu ich pracy. Adwokackie »pogotowie prawne« na użytek wyborców i komisji — to inicjatywa niewątpliwie cenna i pożyteczna (...)”.

Pochwale tej inicjatywie i jej społecznego pożytku dało wyraz także „Prawo i Życie” (nr 9 z dnia 4 maja br.) w notatce pt. *Zespół Adwokacki Nr 6 w Gdyni w akcji przedwyborczej*.